

Zabytkowa Stacja Wodociągowa Zawada ~ Zobacz z bliska

Portal Powiatu Tarnogórskiego www.tg.net.pl

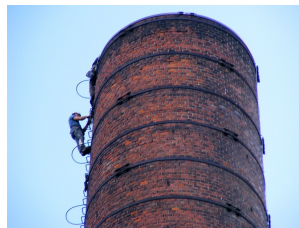
WIECZNY KŁOPOT Z WODĄ

Na początku XVIII wieku odkryto starożytne, zniszczone w wyniku erupcji wulkanu miasto Herkulanum. Wykopaliska prowadzone przez całe stulecia i całkiem niedawno okazało się, iż pogrążony od dwóch tysięcy lat pod zwalami lawy i popiołu organizm miejski już w starożytności miał swój wodociąg. Ponieważ cała struktura doskonale zachowała się mimo katastrofy, dokładnie prześlędzono system dostarczania wody: dzielił się on na publiczny - bezpłatny oraz płatny, skierowany do bogatych rezydencji. Na podobne rozwiązania w czasach nowożytnych trzeba było czekać aż do XIX wieku, wtedy właśnie jednym z najnowocześniejszych stacji wodociągowych w Europie był karchowicki obiekt.

O tym, że w Karchowicach powstała stacja wodociągowa zadecydowały dwie sprawy: po pierwsze - szybko rozwijający się w drugiej połowie XIX wieku górnośląski przemysł nie tylko potrzebował dużych ilości wody, lecz także - za sprawą licznych kopalń - przyczyniał się do jej braku. Stąd czynnik drugi, bezpośredni: w tamtych czasach ludzie do zastosowań domowych pozyskiwali wodę naturalnymi sposobami - ze strumieni, stawów czy przydomowych studni. Gdy stosunki hydrologiczne gwałtownie się zmieniały, dochodziło do częstych, masowych zatruc. Powszechne były epidemie - początek lat siedemdziesiątych XIX wieku był więc czasem licznych protestów zdesperowanych mieszkańców. Rząd pruski - za sprawą ekspertów z wrocławskiego Urzędu Górniczego rozpoznał sprawę i zapadła decyzja o budowie dużej stacji pomp.



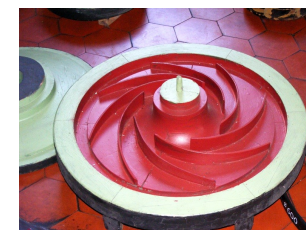
Dwa lata trwało drążenie Karchowickiej Studni Głębiny - dokończono się na głębokość 215 metrów. Na głębokości tej zainstalowano rury o średnicy 75 centymetrów. Od powierzchni ziemi do poziomu dwunastu metrów przewidziano szeroki, czterometrowej średnicy otwór wyłożony cegłą: to tam woda gromadziła się w naturalny, artezyjski sposób, samo jej wydobycie nie przedstawiało więc już większego problemu technicznego. Gdy wodociąg ruszył w 1882 roku woda z Karchowic trafiała między innymi do mieszkań Zabrze oraz Gliwic. Największym odbiorcą była jednak kopalnia "Królowa Luiza".



TECHNOLOGICZNE SKARBY

Nowoczesny zakład z powodzeniem wypełniał swoje zadanie (już kilka lat po oddaniu do użytku Zawada była w stanie przekazać kilka milionów metrów sześciennych wody rocznie), do dziś jest też perłą architektury. Wrażenie robi nie tylko starsza część stacji, ale i efekty przebudowy w latach dwudziestych XX wieku, zwłaszcza wspaniale przebudowana modernistyczna pompownia stanowiąca dziś główny obiekt turystyczny. To właśnie w latach dwudziestych - po modernizacji - rozpoczęły tu pracę nowe pompy oraz sprężarki parowe. Dopiero w 1967 roku urządzenia z Zawady zamieniono z parowych na elektryczne. Po epoce pary pozostały prawdziwe skarby, które oglądać można do dziś: agregat pompowy z 1923 roku, dwustopniowa, wysokociśnieniowa turbina Borsig z 1928 roku oraz sprężarka parowa z tego samego okresu.

Lecz tak jak w prawdziwym muzeum na tym nie poprzestano i - za sprawą pracowników oraz obecnego zarządcy: Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów S.A. w Katowicach - udało się pokazać więcej urządzeń związanych z eksploatacją wody. Są - na przykład - stare i ciekawe drewniane rury, którymi niegdyś dostarczano płyn. Konkretny, prezentowany w Karchowicach egzemplarz zainstalowany był niegdyś w Mikołowie - zasiliał w wodę rynek miasta.



Zabytkowa Stacja Wodociągowa Zawada ~ Zobacz z bliska

Portal Powiatu Tarnogórskiego www.tg.net.pl



BEZ WIELKIEJ POMPY

Zabytkowa Stacja Wodociągowa Zawada to obiekt nietypowy; zwiedzanie jest tutaj bardzo kameralne, wszystko obejrzeć można sobie powoli i dokładnie, choć oczywiście kompetentni pracownicy w razie potrzeby służą wyjaśnieniami. Można także skosztować wody z najstarszego odwiertu 215 metrów. To doskonałe miejsce nie tylko na lekcję historii, lecz także fizyki: od razu widać, że pompa niejedno ma imię, są takie, które ważą tylko kilkadziesiąt kilogramów i wielopiętrowe kolosy. Są pompy mobilne, na kołach i wielkie konstrukcje wymagające głębokich fundamentów. Przy takiej obfitości przeróżnych zaworów, turbin i rur nie tylko widać stopień skomplikowania całego przedsięwzięcia sprzed stu lat, ale także zasadę działania stacji. Ekspozycje ustawiono na ogół w ich naturalnych pozycjach pracy, zadbano jednak o to, by można je było obejrzeć z wielu stron: ułatwia to fotografowanie.

Obiekt ma też istotne znaczenie dla historii architektury, to dlatego decyzją Wojewódzkiego Konserwatora zabytków w Katowicach z 31 maja 1991 r. cały zespół architektoniczny wraz z historycznym wyposażeniem wpisano na Listę Narodowych Dóbr Kultury. Zwiedzającym Stację udostępniono w 2004 roku, dostępna jest dla osób niepełnosprawnych, za wizytę w Zawadzie nie trzeba płacić.



TAK NA UCHO...

Stacja Zawada to obiekt niemal idealny - oferujący turystyce ciekawe przeżycia bez narażania się na tłok czy zamieszanie. Bez wątplenia - zwłaszcza dla ludzi odwiedzających zakład w niewielkich grupach - przydałby się parking dostępny bez konieczności fatygowania pana otwierającego starą bramę. Na zewnątrz nie sposób pozostawić samochód bez wywoływania zagrożenia na dość ruchliwej drodze. A wystarczyłoby kilka miejsc postojowych poza właściwym terenem zakładu.

Zabytkowa Stacja Wodociągowa Zawada ~ Zobacz z bliska

Portal Powiatu Tarnogórskiego www.tg.net.pl

